

Ludwik Kalisz

Liryka Książnica a poezja klasyczna

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 21/1/4, 42-60

1924/25

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDWIK KALISZ.

LIRYKA KNIAŻNINA A POEZJA KLASYCZNA.

Erotyki i Wiersze.

Wiadomo, że głównym rodzajem twórczości Franciszka Dionizego Książnina była liryka. Stwierdził to biograf Książnina ksiądz Czartoryski¹⁾, potwierdziła późniejsza krytyka²⁾. Wydania naukowego liryki Książnina dotąd nie posiadamy. Z wydań, które notuje Estreicher, część liryki obejmują „Poezje“³⁾ z r. 1788 i „Dzieła“⁴⁾, wydane w r. 1828—9 przez Dmochowskiego. Wydanie Dmochowskiego jest dotąd najobszerniejszym zbiorowym wydaniem puścizny literackiej Książnina. Część liryki (tom I) przedrukował wydawca — jak świadczą jego słowa⁵⁾ — z „Poezji“, resztę wydrukował jako t. zw. „Ody pośmiertne“ w t. VII swego wydawnictwa „podług kopji rękopisu, ofiarowanego domowi x.x. Czartoryskich“. Rękopis ten p. t. „Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane“ znajduje się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie (Nr. 2233, t. I i II). Poeta zebrał tu swoje „liryki“⁶⁾ w dwunastu księgach; z tych księgi I, VI i XI zawierają po 20 liryków, księgi III, V i IX po 19, księgi VIII i XII po 16; księga II zawiera 18, księga IV—21, księga VII—22, księga X—15 liryków; razem 225 liryków.

Książ, przedrukowanych z „Poezji“, wydawca dokładnie z rękopisem widocznie nie zestawiał, bo możeby zauważył, że

¹⁾ Przegląd poznański, 1853, str. 127 „Istotnym nawet jego rodzajem był rodzaj liryczny“ („Życie Książnina“).

²⁾ „Drugim poetą serca“ nazywa go Pilat (Historja poezji polskiej XVIII wieku, t. IV, str. 256).

³⁾ Poezje Franciszka Dionizego Książnina. Tom I i II. Warszawa, 1788.

⁴⁾ Dzieła Franciszka Dionizego Książnina wydane przez F. S. Dmochowskiego, tom I, II, III i VII. Warszawa, 1828—9, nakładem i drukiem wydawcy.

⁵⁾ Wstęp do „Dzieł“ t. I, str. X.

⁶⁾ „Lirykami“ nazwał sam poeta drobne liryczne utwarki.

w „Odzie do wąsów“ w rękopisie wypuścił poeta szóstą strofę. Między przedrukiem Poezji a Poezjami nie zachodzą poważniejsze różnice; wydawca pominął jedynie dedykację, a ode „Na urodzenie x-cia Konstantego Czartoryskiego z księgi II (oda II) przesunął do księgi IV (oda XXIX) (t. I, str. 181)¹⁾.

Dmochowski we wstępie²⁾ objaśnia, że „szanując wybór autora“, nic nad to nie umieścił w swem wydaniu z prac Książnina, co się w rękopisie znajduje, oprócz przekładu ód Horacjusza. Opierając się na słowach wydawcy, możnaby nabrać przekonania, że wydawca uszanował „wybór autora“, obejmując swem wydaniem wszystkie liryki rękopisu. Po dokładnem zestawieniu jego wydania z rękopisem okazuje się, że wydawca pominął cały szereg liryków, znajdujących się w rękopisie. Opuszczenie takich utworów jak np. „Do Ojczyzny“ (Oda XII, t. I, str. 34), „Hejnał na dzień 3 maja 1792“ (Ks. VIII, oda I), „Marsz Polski“ (ks. VIII, oda XI), „Do Tadeusza Kościuszki“ (ks. VIII, oda XIII), „Do ojczyzny“ (ks. IX, oda XVI) lub „Na Rewolucję 1794“ (ks. X, oda I) i innych patriotycznych wierszy należy sobie tłumaczyć względami cenzuralnemi, ale trudno usprawiedliwić pominięcie przez wydawcę takich ód, jak np. „Do X. Urbana Szostowicza o cnocie i pysze“ (ks. VIII, oda III, str. 22), „Do St. Trembeckiego“ (ks. II, oda XVI, str. 16). Opuszczenie tych ód należy uważać za prostą pomyłkę wydawcy. Pomyłka ta mogła się wydawcy łatwo przytrafić właśnie skutkiem owego przedruku pierwszej części ód, dokonanego z Poezji, a reszty — z rękopisu. Książnin bowiem, sporządzając rękopis jako ostateczną redakcję swoich utworów, nie pozostawił pierwszych czterech ksiąg liryków w pierwotnej objętości i nie zachował poprzedniego ich porządku kolejnego, lecz pomieszał liryki „Poezji“ z nowymi utworami i tak powiększoną całość podzielił na ksiąg dwanaście.

Cztery księgi liryków w „Poezjach“ z r. 1788 obejmują razem 109 utworów (księga I—25, II—27, III—26, IV—31); w porównaniu zatem z ogólną sumą liryków w rękopisie (225) powinno się ukazać w t. zw. „Odach pośmiertnych“ — po odjęciu sześciu Ód Horacjusza, które wydawca umieszcza gdzieindziej — jeszcze 110 utworów. Tymczasem jest ich tylko 93. Przy żmudnem wyławianiu pominął wydawca 17 nowych liryków. Z odszukanych 93 ód utworzył 3 księgi po 24 i czwartą, obejmującą 21 liryków, wprowadzając oczywiście porządek dowolny.

Te uwagi są dostateczną podstawą do stwierdzenia, że

¹⁾ W r. 1820 w Wilnie ukazało się wydanie poezji Książnina p. t. Poezje Fr. D. Książnina edycja zupełna podług wydania roku 1787 i 1788 u Michała Grölla. Sam tytuł wskazuje, że brak tu utworów Książnina powstałych po r. 1788.

²⁾ T. I, str. IX.

wydanie Dmochowskiego jest niezupełne, a łatwo możnaby dowieść, że nie jest wolne od błędów językowych i ortograficznych¹⁾, badacz zatem na tem wydaniu oprzeć się nie może.

W przedmowie do „Poezji“ wyjaśnia Książnin: „Wciągnąłem tu niektóre i z dawniej wyszłych, co poprawić lub przerobić można było“. Wyznanie to rodzi w badacza cały szereg pytań, a w następstwie stwarza konieczność zajęcia się wcześniejszemi Książnina edycjami, w których mają się znajdować pierwowzory owych „niektórych“ liryków. Edycje te to „Erotyki“ i „Wiersze“.

„Erotyki“ ukazały się w dwóch tomach w roku 1779. Pełny tytuł ich brzmi: „Erotyki Franciszka Dyonizego Książnina“ (Warszawa. W drukarni Nadwornej J. K. Mci. 1779. Część I, księgi I—IV, — część II, księgi V—X).

„Wiersze“ ukazały się w cztery lata później pod tytułem: „Wiersze Franciszka Dyonizego Książnina“. „Krotofile i miłostki“ (Tom I. W Warszawie, 1783. Nakładem i drukiem Michała Grölla, Księgarza Nadwornego J. K. Mci, str. 212). O wartości ich mówi sam tytuł; ponadto znajdują się tu jeszcze „Żale Orfeusza“ po raz pierwszy wydane, których datę wydania oznaczała dotąd krytyka na rok 1787!²⁾ Przez krytykę naukową „Wiersze“ dotąd nie były uwzględniane, wspomina o nich jedynie Dmochowski we wstępie do swego wydania³⁾. Ze względu na czas powstania i technikę literacką stanowią one pomost między „Erotykami“ a „Poezjami“. Po zestawieniu zawartości „Erotyków“ i „Wierszy“ z „Poezjami“ i rękopisem można się przekonać, że poeta cały szereg „dawniej wyszłych utworów“ wciągnął nie tylko do „Poezji“, ale i do rękopisu; do tego ostatniego weszło kilka „krotofil i miłostek“ z wydania „Wierszy“ i to takich, których niema w „Poezjach“. Utwórki te jako „ody pośmiertne“ umieścił Dmochowski w tomie VII swego wydawnictwa.

„Wiersze“ zaopatrzył poeta dedykacją, którą później przeniósł do „Poezji“ z r. 1788. Ze względu na czas powstania można wprowadzić w nich podział na dwie części. Do pierwszej wejdą liryki, które ukazały się już wcześniej bądź w wydawnictwach perjodycznych, bądź w „Erotykach“, a więc które powstały do roku 1779; do drugiej — utworki, ukazujące się w „Wierszach“ po raz pierwszy. Te ostatnie dzielą się jeszcze na trzy grupy: a) takie „Krotofile i miłostki“, które wciągnięte zostały z pewną przeróbką do „Poezji“, b) umieszczone przez poetę po raz drugi dopiero w rękopisie, c) takie utworki, któ-

¹⁾ Uczynił to już zresztą prof. Chrzanowski.

²⁾ Paluchowski Stanisław: Książnin i Zabłocki w stosunku do siebie i dworu Czarotryskich. (Sprawozdanie gimnazjum V we Lwowie, rok 1905, str. 118).

³⁾ Wstęp do „Dzieł“, t. I, str. X.

rych — według słów poety — „poprawić już nie było można“, innemi słowy, które nie ukazały się już nigdzie później.

Do pierwszej części „Wierszy“, t. zn. do utworów, znajdujących się już w „Erotykach“, a zatem powstałych do r. 1779, należy 26 liryków, z czego 10 krotofil ukazało się jeszcze w „Poezjach“. Oto szczegółowe zestawienie.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

a) „Wiersze“.			„Erotyki“.			
Księga.	Oda.	Str.	Tytuł.	Tom.	Str.	Tytuł.
I.	I.	3	„Kupidyn“.	I.	206	„Cel śpiewania“.
I.	XI.	22	„O Eufrozynie“.	I.	276	„Fortelność“.
I.	XVII.	35	„Niestatek“.	I.	53	„Pasterka“.
I.	XX.	43	„Amatrylla“.	I.	110	„Pasterka“.
II.	IX.	72	„Z Anakreonta“.	II.	140	„Z Anakreonta“.
II.	XI.	76	„Z Saffony“.	I.	79	„Z Saffony“.
II.	XIX.	91	„Nawałnica“.	I.	317	„Nistałość rzeczy“.
II.	XX.	92	„Zgon kanarka“.	I.	183	„Z Katulla“.
II.	XXIII.	97	„Do Fabiana“.	I.	321	„Do Fabiana“.
II.	XXIV.	99	„O Jowiszu“.	I.	169	„Kwita z przyjaźni“.
III.	I.	102	„Prośba“.	II.	1	„Obligacja“.
III.	IV.	109	„Krotofila“.	II.		„Krotofila“.
III.	XV.	140	„Na frasunek“.	I.	24	„Z Anakreonta“.
III.	XVIII.	144	„Do płci białej“.	II.	335	„Męszczyzna“.
III.	XX.	147	„Melancholia“.	II.	80	„Melancholia“.
III.	XXV.	159	„Z Anakreonta“.	II.	254	„Z Anakreonta“.

b) „Wiersze“.			„Erotyki“.		„Poezye“ ¹⁾ .				
Ks.	Oda.	Str.	Tytuł.	Tom.	Str.	Tytuł.	Dzieła.	Tom.	Str.
I.	IV.	10	„O Korynnie“.	I.	351	„Potucha“.	I.	28	
„	III.	6	„Pasterka“.	I.	142	„Pasterka“.	II.	183	
„	V.	11	„Oczęta Nicy“.	II.	270	„Oczęta Zosi“.	I.	30	XV.
„	VIII.	16	„Neera“.	I.	101	„Pasterka“.	I.	98	
„	XIV.		„Z Anakre- onta“.	II.	197	„Z Anakre- onta“.	III.	187	
„	XVI.	33	„Do Dafny“.	II.	156		I.	23	
„	XXI.	44	„Duma“.	I.	295	„Wiek młody“.	I.	48	
II.	XIV.	83	„Sarneczka“.	I.	244	„Sarneczka“.	I.	46 ²⁾	
III.	XI.	130	„O Korynnie“.	I.	91	„Sen pod- chlebny“.	I.	130	
„	XXIII.	153	„Do Nicy z Me- tastazyusza“.	I.	24	„Z Metasta- zyusza“.	II.	205	

¹⁾ W wydaniu Dmochowskiego „Dzieła“.

²⁾ „Sarneczka“ ukazała się po raz pierwszy w tomie XV „Zabaw przyjemnych i pożytecznych“.

CZEŚĆ DRUGA :

a) „Wiersze“.			„Dzieła“ (Tom I).		„Poezye“.	
Księga.	Oda.	Str.	Tytuł.	Dzieła.	Str.	Tytuł.
I.	VI.	12	„Duma Milony“.	I.	153	„Żal pasterki“.
„	IX.	18	„Psyche“.	I.	125	„Psyche“.
			(z Frankastoryusza).			
„	XIII.	25	„Sielanka“.	I.	53	„Krosienka“.
„	XV.	30	„O Chloi“.	I.	10	oda V. „Do serca O Chloi“.
„	XVIII.	38	„Pieśń Homera“.	I.	50	oda IV. ks. III.
„	XXIV.	48	„Do Mirtu“.	I.	166	„Do Mirtu“.
II.	II.	57	„Do Rozyny“.	I.	179	„Do Rozyny“.
„	III.	59	„Do Motyla“.	I.	87	„O Motylu“.
„	IV.	60	„Piorun“.	I.	75	„Piorun“.
			(z Tompsona).			
„	V.	63	„Do Lidy“.	I.	166	„Do Zosi“.
„	X.	73	„Duma Filona“.	I.	157	„Do dębów“.
„	XV.	85	„Kupidyn“.	I.	168	„O Kupidynie“.
„	XXI.	94	„Hebroni“.	I.	142	„Na Nicę“.
III.	V.	110	„Wiewiórka“.	I.	104	„Wiewiórka“.
„	XIII.	132	„Egle dworka“.	I.	106	„Do Kachny dworki“.
„	XIX.	145	„Do Wąsów“.	I.	66	„Do Wąsów“.
„	XXII.	150	„Do dziecięcia Czułość matki“.	I.	68	„Matka obywatelka“.
„	XXIV.	158	„Nadgrobek“.	I.	63	„O Filotecie“.

Tych 18 utworków ukazało się po raz pierwszy w „Wierszach“, a zatem czas ich powstania przypada między rok 1779 a 1783.

b) „Wiersze“.			„Ody pośmiertne“.			
Księga.	Oda.	Str.	Tytuł.	Dzieła.	Str.	Tytuł.
I.	XII.	23	„Zgon Zefira“.	VII.	142	„Zgon Zefira“.
	XIX.	40	„Tyrymach“.	VII.	223	„Elenor“.
III.	III.	105	„Glicera“.	VII.	228	„Żal Glicery“.
				I.	41	„Glicera“.
„	VI.		„Alfezyb“.	VII.	217	„Alfezyb“.

A zatem w skład „Poezyi“ weszło z „Wierszy“ bezpośrednio 18 krotofil; przez „Wiersze“ pośrednio z „Erotyków“ 10 „miłostek“; razem 28 utworków.

W skład ód pośmiertnych weszły cztery utwory z „Wierszy“ — stąd wniosek, że te 32 utwory, wchodzące w skład „Poezyi“ i rękopisu, musiały powstać do czasu ukazania się „Wierszy“ a więc do r. 1783, a owe dziesięć „miłostek“, znajdujących się już w „Erotykach“, do r. 1779.

Jeżeli przypomnimy sobie słowa Książnina, że wstyd go owych przeszłych edycji tak dalece, że nie pomieszczonych w „Poezjach“ nie, chciałby mieć za swoje, to po takim zestawieniu nabieramy przekonania, iż w późniejszym czasie złagodził poeta surowość swego wyroku, złożywszy dowód w rękopisie, że i więcej utworków „poprawić było można“.

Zestawienie powyższe wykazuje, że poeta przy przeróbkach niektórych utworków pozmieniał tytuły. Trudno zrozumieć, dlaczego to uczynił, gdyż poprawione tytuły w przeważnej mierze nie oddają jasniej treści przedmiotu, ale jeszcze ją zaciemniają. Zmiany tytułów, wprowadzone przy tłumaczeniach, byłyby poczęści usprawiedliwione tem, że poeta po przeróbce oddalił się tak daleko od oryginału, iż bez skrupułów mógł ukryć źródło, z którego czerpał. Nie można tego powiedzieć o erotyku „z Katulla“, który w „Wierszach“ otrzymał tytuł „Zgon kanarka“, albo o erotyku „z Anakreonta“ — w „Wierszach“: „Na frasunek“. Pojęcie nienaruszalności cudzej własności literackiej w XVIII wieku w Polsce podobno jeszcze nie istniało¹⁾, dowodem tego Drużbacka i Zabłocki, szczerzy i bliski przyjaciel Książnina, Książnin jednak posiadał w tych sprawach etykę dosyć wysubtelnioną, kiedy przy całym szeregu utworków źródło literackie podaje; zaniedbanie tego w dwóch powyższych przypadkach jest zatem co najmniej dziwne.

Przerabianie tych samych tematów, czego dowodem powyższe zestawienie, świadczy bądź co bądź niekorzystnie o poecie; dowodzi ono pewnego ubóstwa wyobraźni, bo chyba nie można odnieść do Książnina postulatów Isokratesa — o czym wspomina p. Borowy — „aby porzucać temat wtedy jedynie, gdy osiągnął najwyższy stopień doskonałości w wyrazie, tak, że nie można go już ukształtować lepiej“.

Wreszcie z opracowywania tych samych motywów można wnioskować o upodobaniach czy pragnieniach poety; opracowanie tego zagadnienia mogłoby stworzyć podstawę do ustalenia poglądu, jak oczyszczały się i subtelniały uczucia, jak kształtowały się poglądy filozoficzne, religijne, społeczne i polityczne poety, a w szczególności poglądy na miłość, wogóle poglądy na zadania człowieka i jego rolę we wszechświecie, krócej — poglądy na świat i życie. Możliwy byłoby wtedy poznać jasniej sferę pragnień i rojeń młodego poety, stopień ich szczerości. Ale te sprawy nie wchodzą w zakres przedmiotu niniejszej pracy; celem jej jest zebranie materiału do określenia stopnia oryginalności pomysłów w szczególności, a techniki literackiej Książnina wogóle.

Rozpatrzenie wcześniejszych edycji Książnina „Erotyków“

¹⁾ Borowy Wacław: O wpływach i zależnościach w literaturze. (Z historii i literatury, Kraków, 1921. Nakładem krakowskiej spółki wydawniczej, str. 28).

i „Wierszy“ daje zatem obraz powstawania tekstu literackiego wraz z przemianami, jakim ulegał, a mianowicie: a) pozwala ustalić czas powstania znacznej części liryków, b) ułatwia badaczowi zdanie sobie sprawy: 1) ze źródeł literackich, 2) z kwestji, jaką drogą szedł rozwój techniki literackiej poety.

W badaniach nad twórczością Książnina padły słowa, że „cała twórczość Książnina zrosła jest z domem ks. Czartoryskich“¹⁾. „Erotyki“ z r. 1779 obejmują w 10 księgach razem 387 pieśni, w czem utworków, odnoszących się do rodziny Czartoryskich, jest tylko siedm; dwa w części pierwszej: „Imieniny“ (ks. III, str. 178) i „Powązki“ (str. 310), w części drugiej — pięć: „Zdrój Temiry“ (str. 147), „Kaskada“, „Do zdroju“ (str. 159), „Nais Hryniacka“ (str. 164), „Gabinet Temiry“ (str. 237). Reszta utworków w liczbie 380 nie ma żadnego związku z domem Czartoryskich. Są to, z wyjątkiem niewielu elegij na śmierć żony Zabłockiego, utwórki, noszące słusznie miano, pod jakim się ukazały, miano „Erotyków“.

Wiadomo, że Książnin uczestniczył w tłumaczeniu Horacego jeszcze przed rokiem 1773. Sam poeta w elegji (I, 1) do Bohomolca²⁾ opowiada, że „po skasowaniu zakonu jezuitów upadł na duchu, utracił swój poprzedni zapał i łatwość twórczenia wierszy łacińskich, bo wiedział, że one już przestały smakować podniebieniu polskiemu“. To dowodzi, że Książnin bardzo wcześnie, już od lat najmłodszych poświęcał się literaturze starożytnej. Biograf Książnina ks. Czartoryski objaśnia, że Książnin „przesiąknięty był literaturą starożytną; łaciński język doskonale posiadał, tak dalece, iż mu równie łatwo było po łacinie jak po polsku pisać“³⁾. Co do znajomości języka greckiego pisze, że „choć język grecki nie był mu tyle znany, jednakże za pomocą uczonego, swego przyjaciela Grodka . . . tyle się był w autorów greckich wczytał, że ich piękności w oryginale mógł poznawać, sam nawet dosłownie poezje Anakreonta przetłumaczył“. Stwierdzono już, że Grodeck przybył do Puław dopiero w r. 1788, gdy tymczasem pierwsze tłumaczenie Anakreonta ukazało się już w „Erotykach“ w r. 1779, a więc prawie o dziesięć lat wcześniej. Przy tłumaczeniu zatem poezji greckiej musiał się Książnin posługiwać przekładami innymi. W Polsce⁴⁾ powszechnie znanem tłumaczeniem poezji starożytnej było francuskie wydanie: „Anacréon, Sapho, Bion, Moschus, Théocrite, Musée choix de Poésies de Catulle, d'Horace et de différens auteurs par M. Moutonnet de Clairfons, Paris, 1774, seconde édition revue et corrigée Paris, 1779“.

¹⁾ Paluchowski St., j. w., str. 21.

²⁾ Chmielowski P.: Ostatni z poetów polsko-łacińskich. (Eos, Lwów, 1903, str. 21).

³⁾ „Życie Książnina“, str. 127. (Przegląd poznański, 1853, str. 127).

⁴⁾ Jarecki K.: Pamiętnik literacki 1910, str. 78. W notatce Jareckiego jest pomyłka ortograficzna: „de Clairfons“.

Gdy rzucimy okiem na index „Erotyków“ Książnina i porównamy ze wspomnianem wydaniem francuskim, przekonamy się, że „Erotyki“ zawierają mnóstwo tłumaczeń utworów wyżej wymienionych poetów. Zestawienie szczegółowe daje bardzo ciekawe wyniki.

W drugiej części wydania Moutonnet'a de Clairfons znajdują się „Epigrammes de l'Antologie“. Epigramów tych jest 11¹⁾, z czego cztery traktują o Kupidynie (ep. I, II, III i IV) w sposób, jaki w „Erotykach“ często się trafia. Dalsze trzy epigramy t. j. ep. V „Sur la brevité de la vie“, epigr. VI „Sur un baiser“ i epigr. VII „Nulle pompe funèbre“ przerabia Książnin w „Erotykach“; epigram VIII L'amour et Bacchus Vainqueur tłumaczy prawie dosłownie, nie podając nigdzie źródła. Również inne epigramy jak: „Portrait de l'Amour“, XII „A une maîtresse“, XVIII „Le vrai bonheur“, XX „Sur une Grotte“ przerabia Książnin wielokrotnie. Nie koniec na tem. W temże wydaniu znalazł Książnin jeszcze cały szereg sielanek włoskich, które przerabia i tłumaczy w „Erotykach“, o nazwiskach takich autorów jak: Sannazar, Guarini, Manfredi, Metastasio, wszystkie pod wspólnym tytułem: „Poésies de divers auteurs“. Prócz tego znajdują się tam „Loisirs d'un Poète“, z czego takie, jak „Le pouvoir de l'Amour“ — z wykrzyknikiem: „je célèbre toujours la charmante Venus; et je chante toujours son fils“, lub „A ses amis“, albo wreszcie „A Gerrius“ z zachętą: „aimons et buvons pendant que la triste vieillesse est encore loin de nous“ etc., były obfitą karmą ubogiej wyobraźni Książnina. Nawet znane „Pervigilium Veneris“ mógł tam Książnin znaleźć jako „Veillée des fêtes de Venus“, a że je zużytkował, świadczy erotyk „Zachwycenie“ (Er. I, str. 137).

Poniżej zestawiamy niektóre utwory z wydania Moutonnet'a de Cl. z erotykami Książnina.

Mout. de Clairf: Epigramme VIII „L'Amour et Bacchus vainqueur“ (tom II, str. 110) — Erotyki: „Kupidyn z Bachem“ (tom I, str. 180 — XXIII, ks. III).

Moutonnet de Clairfons:

„Erotyki.“

„J'arme mon coeur de raison
contre l'Amour;
Quoique mortel, je combattrai
contre ce Dieu:
mais si Bacchus vient
d son secours, alors que
àourrai-je moi seul,
contre ces deux divinités?“

„Już też rozumem uzbroiłem serce
Na przeciw dzielnej Kupida iskierce,
Ani się boję, by sam na sam pożył,
Acz się nasrożył.
Choć to jest bożek, pewnie się ostoim:
Bachus mu chyba dopomoże; to im
Ustąpić przyjdzie; siła bowiem ztego
Dwóch na jednego“ — (1—8).

Mout. de Clairf.: II, Epigr. VII „Nulle pompe funèbre“ (str. 109) — Erot. II, str. 331, XXIII „Grób mój“.

¹⁾ Str. 104—124. Tom II.

Mout. de Clairf.:

„N'allumez point de
feu sur ma tombe
Pour ces froides colonnes,
ne les ornez point de
guirlandes, et ne brûlez
point de parfums: c'est
une dépense vaine et inutile“.

„Erotyki“.

„Ani sklep farny, ani mauzol
[szumny
Niech mojej, proszę, nie ukrywa
[trumny!
Innym niech służy ta
[pompa na świecie,
Nie mnie pocie!“ (5—8).

Mout. de Clairf.: II, Epigr. VI „Sur un Baiser“ (str. 108) —
„Erotyki“ I, str. 107, XX „Igraszka“.

Mout. de Clairf..

„Une fille charmante
adorable me donna
l'autre soir un baiser
amoureux avec les
lèvres vermeilles et
odorantes. Ce baiser
voluptueux, était du
pur nectar: toute
sa bouche en effet
exhalait les plus
doux parfums. Je
suis maintenant
ivre d'amour; j'ai
bu, j'ai savouré
ce baiser délicieux“.

„Erotyki“.

„Przysięgam Bogu! syn Afrodyty
w Twoich uściskach, Doroto (1—2)
Ilećroć bowiem miłym ust wabem
Łechcesz, przyjemna pani (5—6)
niechaj zginę, jeśli nie słodka
Wenus Twe usta słodzi;
A z nich tulipan i róż ze
[szrodka
Wonny poczet wychodzi.
Wiele albowiem całowań
[chętnych
Uzyczysz mi radośnie;
Tyle narcyzków i róż ponętnych
Z Twojej wargi urośnie“. (9—16).

Epigr. XV Mout. de Cl. II, str. 119 „A une maîtresse“
przypomina erotyk „Bukiet“ (Er. II, str. 33, XVI, ks. VI).

Mout de Cl. „Belle Nééra, je t'envoie ces douces violettes, et ses lis
éclatans“ — „Bukiet“: „Gdzież to idziecie, miłe kwiateczki, do rąk Hanezcki“.

Tej samej treści jest jeszcze utworek Marulle'a (Mout. de
Cl. II, str. 232, X z grupy „Poésies de divers auteurs“):

„Je t'envoie, charmante Rodocle, une couronne de fleurs brillantes, que j'ai
cueilliès moi-même Elle est composée du mélange agréable de jeunes bou-
tons de roses, de lis, d'anémones fraîches, de tendres narcisses, et de dou-
ces violettes“,

co znowu przypomina utworek Książnica p. t. „Do kwiatów“
(Dz. I, XVIII ks. III, str. 117):

„Róże, jacynty, lilije! Komuż z was wianek uwiję?“ (1—2)¹⁾.

Parafrazą utworu Manfredi'ego p. t. „Sonnet à Phillis“
(Mout. de Cl. II, str. 234) jest „Pasterka“ (Er. I, IX, ks. III,
str. 151). Włoskiego języka Książnin nie znał, więc „Pasterka“

¹⁾ Dalsza część tego utworu powstała pod wpływem fragmentu Sa-
fony; o czem na str. 57 niniejszej pracy. Uwaga 1.

jest bezwątpienia przeróbką przekładu francuskiego Moutonnet'a. Źródła i przy tym utworku Książnin nie podaje, a przecież zapożyczenia z Manfredi'ego dowodzi choćby to samo imię pasterki.

Manfredi: „Sonnet à Philis“.

„Pasterka“ (Er. I, 157).

„L'aube matinale ne paroissait pas encore, et déjà j'étais assis au pied d'un frère sauvage avec Philis; tantôt écoutant ses chansons agréables, et tantôt demandant au Ciel le retour de la lumière, afin de contempler voluptueusement mon Amante. Tu vas voir, lui disais-je voir comme de l'Aurore sort brillante et lumineuse du sein des ondes, et comment, dès qu'elle paraît, elle efface et obscurcit l'éclat des étoi — les nombreuses l'ornement de la voûte céleste“.

„Wstawszy raniutko, w pobliski gaik O chłodnej wyszedłem [rosie. Wszystko mi widok sprawia [wesoły, Co tylko do koła zoczę... Tu, gdy jutrzienka różowym jaśnie Błyskać poczęła promieniem, Chciałem wschodzącą z za góry [właśnie Uprzejmym powitać pieniem. Alić ze strony ku mnie swą trzodę Śliczna przyżenie Fillida; Przerwałem moje natyebmiast [pienia, Którym jutrzence jął nócic!..“

Jak widać z tego zestawienia, różnice są, ale pomysł u Książnina zapożyczony bezsprzecznie. Koniec obu utworków jeszcze lepiej to wykazuje:

„Mais tu ne verras point, ô ma Philis, ce que j'aurai le bonheur de voir; tes beaux yeux vont s'entrouvrir, et faire disparaître le soleil, comme cet Astre à lui même chasse l'Aurore et les étoiles.“

„Daruj mi, rzekłem, niebieska pani, Że wyznam, co mi się zdaje... Pięknaś ty, prawda, z jasnego [czoła I ze złotego warkoczu: Pięknaś, lecz piękniej Fillis wesoła Do moich przypada oczu“.

Tłumaczeniem francuskiego przekładu u Moutonnet'a de Cl. (II, str. 216) p. t.: „Abbé Métastase La liberté ou la parfaite indifférence“ jest erotyk (t. I, str. 24, X) p. t. „Z Metastazyusza“. Tu już Książnin jest skrupulatniejszy, bo podaje autora. Ten sam utworek tłumaczy Książnin po raz drugi w „Wierszach“, wśród których to tłumaczenie jest właściwie poprawieniem przekładu w „Erotykach“. Poprawki polegają głównie na skróceniu wiersza, który z 10-cio zgłoskowego został przerobiony na 8-o zgłoskowy, np.

Mout. de Cl. (II, 216 zwrotka I-sza:

„Grâces à tes tromperies, Nicé, je respire. Les Dieux enfin ont eu pitié d'un malheureux: enfin mon âme se sont délivrée de ses liens. Pour cette fois, ma liberté n'est pas un songe“.

Erotyki: ¹⁾

Wiersze:

„Dzięki, o Nice, twojej obłudzie!

„Dzięki nakoniec obłudzie

¹⁾ „Do Nicy z Metastazjusza“ XXIII, str. 153.

Już też ja znowu żyję, jak potrzeba: Nice! Twój jeniec oddycha,
 Już nad mą biedą po długim trudzie Już też po długim utrudzie
 Złitowały się łaskawe nieba. I nam się niebo uśmiecha.

Czuję, iż z swojej wyszedłem cieśni, Czuję, iż wyszedłem z cieśni,
 Czuję, iż w sercu jest mym ochłoda, W sercu jest mojem ochłoda,
 Odbieram wolność—już mi się nie śni, Przejrzałem! już mi się nie śni,
 Już mi się więcej nie śni swoboda“. Już mi się nie śni swoboda“.

Książnin mógł korzystać jeszcze z tłumaczenia Rousseau'a tego samego utworu, bo Moutonnet de Cl. umieszcza także „imitations en vers de cette même pièce par le fameux J. Rousseau“ (str. 221—224).

Przekład „La liberté“ ma dla krytyki tem większe znaczenie, że wpłynął na cały szereg oryginalnych erotyków Książnina. Do takich należą: „Pasterka“ (Er. I, str. 171), „Pasterka“ (Er. II, str. 311), „Zdrada“ (Er. II, str. 286), „Na Rozynę“ (Wiersze, str. 100), a przedewszystkiem utworek p. t. „Do Kachny dworki“ (Dz. I, str. 106), wydrukowany po raz pierwszy w „Wierszach“ (str. 132) p. t.: „Do Egli dworki“, który jest poniekąd streszczeniem „La liberté“. Dosyć przytoczyć pierwszą zwrotkę, aby spostrzec zależność:

„Jużem ja nie Twój: moja rzecz, swoboda
 Po czarnej chmurze jaśniejsza pogoda.
 Znam radość, której, gdy ciebie kochałem,
 Całej nie znałem“ (1—4)

a tłumaczenie „La liberté“ w Wierszach:

„Już też po długim utrudzie
 I nam się niebo uśmiecha,
 Już mi się nie śni swoboda“.

Przykłady powyższe pozwalają już stwierdzić, że Książnin znał wydanie Moutonneta de Clairfons i że z niego korzystał, czerpiąc często tematy do oryginalnych swoich utworów, często pomagając sobie przekładami francuskimi przy tłumaczeniu z literatur obcych.

Safona.

W „Erotykach“ jest ośm utworów Książnina, zatytułowanych „Z Saffony“ lub „Myśl z Saffony“; w części pierwszej „Erotyków“ — cztery, w części drugiej także cztery. W „Wierszach“ jest tylko jeden utworek p. t. „Z Saffony“, który zresztą jest przeróbką wcześniejszego tłumaczenia w „Erotykach“ (Er. I, str. 79, VI). Tak się przedstawia rzecz z tłumaczeniem Safony u Książnina.

Tymczasem teksty greckie zawierają ni mniej ni więcej tylko sześć utworów i fragmentów, mianowicie: 1) *Εἰς Ἀφροδίτην*, 2) *Πρὸς γυναῖκα ἐρωμένην*, 3) *Πρὸς πλούσιον, ἀλλ' ἀμαθῆ*

καὶ ἄμυσαν γυναῖκα, — i trzy fragmenty, zaczynające się od słów: 1) Ἔλθε, Κύπρι, 2) Γλυκεία μάτερ, 3) Ἄδωνε μὲν ἃ Σελάνα.

Kniaźnin przełożył tylko dwa pierwsze utwórki Safony, a z fragmentów drugi i trzeci, czyli w stosunku do tekstu greckiego, tylko cztery tłumaczone przez Kniaźnina pieśni znajdują odpowiedniki u Safony w wydaniach takich jak np. Faber'a ¹⁾ albo Madame Dacier ²⁾.

Oba wydania obok tłumaczeń francuskich posiadają tekst grecki, w którym jest tylko po sześć utworów Safony. W wydaniach późniejszych jak np. Rable'a z r. 1851 ³⁾ albo z r. 1817 ⁴⁾ lub choćby w niemieckim tłumaczeniu Bürgera z r. 1855, jest ich również tylko po sześć. Z tych sześciu przetłumaczył Kniaźnin tylko cztery, a zatem dla drugich czterech pieśni „Z Saffony“ w „Erotykach“ należy szukać wzorów gdzieindziej. I znowu tem niewyczerpanem źródłem jest dla nas znane wydanie Moutonnet'a de Clairfons, gdzie znajduje się większa ilość różnych fragmentów Safony — oczywiście po francusku. Opatrzone dwuwierszem:

„Les feux qui de Sapho confirmèrent le coeur,
Dans ses écrits encore exhalent leur chaleur“.

rozpoczynają się okazałym hymnem do Wenery. Dalej następuje „ode“, tłumaczona przez Katulla a użytkowaana przez Racine'a, następnie dwa epitaphia, a wreszcie sześć fragmentów, (cztery spotykane pospolicie), i fragment „Sur la Rose“, przyczem wydawca dołączył wierszowane tłumaczenie Voltaire'a. Fragmentu tego niema w tekście greckim, w „Erotykach“ zaś znajduje się utworek p. t. „Róża z Saffony“ (Er. I, str. 27). Oprócz tego użytkował Kniaźnin fragment IV, „O ma tendre mère“, odpowiadający greckiemu „Γλυκεία μάτερ“ i VI, „La lune et les Pléiades sont déjà couchées“, odpowiadający greckiemu: „Ἄδωνε μὲν ἃ Σελάνα“.

Osobno jest 17 „fragments divers“, z tych dwa ostatnie dłuższe. Fragment „Virginité, Virginité“, którego niema w tekście greckim, rozszerzył Kniaźnin do kilku zwrotek; z fragmentu, zaczynającego się od słów: „Les dédains de la tendre“, wyjął Kniaźnin myśl „snu z Wenerą“. Ostatni fragment „charmant Venus“ jest typową prośbą do Wenery o pomoc w miłości, zbliżony treścią do „hymnu do Wenery“.

Najdłuższym wierszem Safony jest „Hymn do Wenery“, „Εἰς Ἀφροδίτην“.

¹⁾ Τὰ τοῦ Ἀνακρέοντος καὶ Σάπφου μέλη. (Salmurii, 1660).

²⁾ Les poésies D'Anacréon et de Sapho par Madame Dacier. 1716, Amsterdam. 16,

³⁾ Anacréon Français grec suivi de pièces..., des poésies de Sapho. — ...par Paul Pierre Rable. (Paris, 1851). —

⁴⁾ „Anacreontica cum aliis lyricis“. (Lipsiae, 1881). (Bibliotheca classica poetarum Graecorum. Tomus V).

Tłumaczenie Książnina (Er. II, XXXII) VII ks., str. 144 „Z Saffony Hymn do Wenery“ odpowiada w zupełności tak tekstowi grekiemu jak francuskiemu przekładowi w wydaniu Moutonnet'e'a de Clairfons.

Wpływy „Hymnu do Wenery“ widoczne są na dwóch oryginalnych erotykach Książnina: 1) „Supplika do Wenery“ (Er. I, str. 270, XXXVI), 2) „Do Wenery“ (Er. II, str. 144, I ks., 8). Jak Safona prosi Afrodytę o „ratunek“, by jej „w każdej miłości, co trwa dniami i nocą“, była pomocą, gdyż kochanek nie służy jej „wcale“, tak i Książnin, gdy serce jego Gierki „jako krzemień“, prosi boginię Cypru:

„Przekonaj ją, proszę,
A umysł przemień“¹⁾.
...Znęć ją tak ku mnie, jak mię ona nęci“²⁾.

Te same tematy mógł Książnin znaleźć także w poezji francuskiej. Tak np. w „Erotykach“ (tom I, str. 276, IX) tłumaczy pieśń pani Des Houlières. Pieśń ta przypomina odę Horacjusza (Lib. II, od. XXVI): „Vixi puellis nuper idoneus“, tłumaczoną przez Książnina (Dzieła VII, str. 83), a zarazem i „Supplikę“.

Drugim z kolei co do rozmiarów jest wiersz: „Πρὸς γυναῖκα ἐρωμένην“, u Książnina erotyk p. t. „Z Saffony“, zaczynający się od słów: „Los u mnie tego jest człowieka drogi“ (Er. I, VI, str. 79), w wydaniu Moutonnet'a de Cl. (tom I, str. 185). Ten sam utworek przełożył i Katull (LI, wyd. Teubnera, str. 25) i to tak wiernie, że porównywając przekład Książnina z Saffoną i Katullem, trudno rozstrzygnąć, na którym tekście Książnin się opierał.

Ze względu na początek wiersza musimy się przychylić ku Katullowi.

Safona:
„Φαίνεται μοι κήνος ἴσος θεοῖσιν
ἔμμεν ὄνῃρ, ὅστις ἐναντίος τοι
ἰσθάνει, καὶ πλασίον
ἀδὴ φωνᾶσαι σ' ὑπακούει“.

Mout. de Cl. I, str. 155:
„Je regarde comme l'égal
des Dieux, le mortel qui
te vois doucement lui
sourire“.

Catullus:
„Ille mi par esse deo videtur,
Ille, si fas est superare divos,
Qui sedens adversus identidem te
Spectat et audit dulce ridentem“.

Książnin Erot. I, str. 79, VI:
„Los u mnie tego jest człowieka błogi
I samym bogom być podobień zda się,
Nawet co większa a przewyższa
[i bogi“.

Wyrażenie (—)Katulla „superare „divos“, przetłumaczone

¹⁾ „Supplika do Wenery“ (Er., I, str. 276).

²⁾ „Do Wenery“ (Er. II, str. 144).

u Kniaźnina, jest dowodem, że Kniaźnin posługiwał się Katullem, gdyż podobnego wyrażenia niema ani w tekście greckim ani w przekładzie francuskim. Ostatniej zwrotki Katull nie tłumaczył, Kniaźnin więc musiał uciekać się do przekładu francuskiego.

Moutonnet de Cl.:

„...une sueur froide se
répand sur tout mon
corps: je tremble... je
frissonne... je pâlis...
je respire à peine...
il... semble que je
vais mourir.“ (I)

Erot.:

„Zimny pot płynie
i drżączka we troje
Przejmuje ciało:
chusty zaś sposobem
Blednieją usta... oddech
słaby... stoję
Prawie nad grobem“.

Ten sam utworek przetłumaczył Kniaźnin po raz drugi w „Wierszach“ zupełnie inaczej (W. XI., ks. II, str. 76 „Z Safony“), wprowadzając zmianę w objętości. W tej przeróbce nie kochanek, ale kochanka wyznaje swoje uczucia, jakie się w niej budzą na widok jej lubego. W porównaniu z tekstem greckim ten drugi przekład jest znacznie swobodniejszy, np. I-sza zwrotka:

Wiersze: „Nie będzie słodziej i w niebie
Jak tylko patrzeć na ciebie!
Gdy się twarz Twoja rozśmieję,
Zaraz omdleję“.

Najwięcej podobieństwa z „Erotykami“ ma ostatnia zwrotka:

Erot.

„Zimny pot płynie,
chusty zaś sposobem
Blednieją usta... oddech
słaby“.

Wiersze:

„Zimny pot czuję... drzę cała,
Wargi me, jak chusta biała,
Poblądły... oddech ustaje,
konać się zdaje“.

W „Wierszach“ wiersz krótszy, wyrażenia jaśniejsze i prostsze; budowa wiersza zyskała pod względem lekkości.

Ten najgorętszy utworek Safony znalazł oddźwięk w erotyku p. t. „Urok cudowny“ (Er. I, str. 181, XXIV/III), w którym poeta ginie w młodościach, skoro tylko posłyszysz głos swej Kostusi.

Zwrotka 2-ga: „Myśl mi omdlewa i jako wosk topnę,
Brzęk słodki z ucha duszę mi wypiera,
Twarz znaki puszcza białości okropne,
A płomień skryty mdłe serce pożera“.

4-ta: „Ja próżno oczy zamykam i uszy,
Bo mię Twa postać swym zjęła urokiem;
Przepuść, ach, proszę, przepuść mojej duszy!
Już oto w otchłań nagłym leci mrokiem“.

A zatem i u Safony i u Książnina mowa o różnych objawach pomieszanania i rozigrania zmysłów, nie panowania nad sobą. Można by powiedzieć, że „Urok cudowny“ jest drugą przeróbką erotyku Safony.

Erotyku p. t. „Róża z Saffony“ nie da się zestawić — jak wyżej wspomniano — z żadnym fragmentem tekstu greckiego we współczesnych i późniejszych wydaniach poezyj Safony, przeto należy przyjąć, że erotyk ten jest przeróbką przekładu Moutonnet'a de Cl. „Sur la Rose“ (Fragm. I, str. 161).

Zestawienie z przekładem Moutonnet'a de Cl. wykaże zależność Książnina nawet w poszczególnych wyrażeniach.

Mout. de Cl.:	Erot.
„Si Jupiter voulait donner une Reine aux fleurs, la Rose serait la Reine de toutes les fleurs.	„Gdyby snąć kogo nad kwiecistym [połem Jowisz łaskawy chciał uczynić [królem, Różaby sama w jasnym kwiecica gronie Siadła na tronie.
Elle est l'ornement de la terre; l'éclat des plantes, l'oeil des fleurs; l'émail des praires; une beauté éclatante“.	Róża blask ziemi, powab białej dłoni, Ogrodu oczko, zaszczyt wonnej skroni, Szczepów ozdoba, śliczny łąk [rumieniec, Piękności wieniec“.

To były dłuższe utwory Safony. Reszta to krótkie fragmenty, z których dopiero poeci francuscy śladali dłuższe całości. Tak np. we wspomnianem wierszowanym tłumaczeniu poezji Safony — (Londres, 1781) przy odzie IV „Le Songe“ jest następująca uwaga: „Ce songe est composé de neuf ou dix fragments; on a été obligé de suppléer à ce qui manquait dans l'original“, albo uwaga przy odzie V (str. 11): „Il ne nous reste de Sapho que des fragments. Cette première ode est composée de trois fragments.“

Krytycznego wydania tekstu greckiego Safony dotąd nie posiadamy, więc z całą ścisłością nie da się ustalić, z jakich fragmentów zlepiano takie dłuższe całości; w każdym razie należy stwierdzić, że Książnin próby w tym względzie widział, i sam próbował tą metodą nadać swoim przekładom jakąś skończoną całość. Erotyk „Z Saffony“ (Er. II. str. 43 XXVI), rozpoczynający się od słów: „Już pięknej światło Dyanny gaśnie“, jest złożony z dwóch fragmentów: „La lune et les Pléiades“ tudzież „L' amour vainqueur“:

Sapho:	Mout. de Cl.
„ἀέθυκε μὲν ἂν Σελάνα καὶ Πληιάδες, μέσαι δὲ νύκτες, παρὰ δ' ἔρχεθ' ἄρα, ἐγὼ δὲ μόνα καθεύδω“.	„La lune et les Pléiades sont déjà couchées: la nuit a fourni la moitié de sa carrière; et moi malheureuse, je suis seule dans mon lit, accablée de chagrin“.

W wydaniu „A Londres“ znajduje się ten sam fragment, rozszerzony do sześciu zwrotek. U Książnina jest on o połowę krótszy, ale sam sposób rozwijania szczegółów naprowadza na domysł, że Książnin znał i tę rozszerzoną przeróbkę — oczywiście nie z tego samego wydania, jako późniejszego nieco. Wydanie to jest tylko przedrukiem z rozmaitych autorów i to takich, którzy albo tłumaczyli, albo naśladowali Safonę, albo wreszcie, którzy kierunkiem swych poezyj do niej się tylko zbliżali, utwórki więc, tu zawarte, Książnin mógł łatwo znaleźć także gdzieindziej. Otóż pierwsza zwrotka u Książnina odpowiada drugiej w wierszu francuskim, — druga — czwartej, trzecia — pierwszej.

Londr. od. XIII zwr. IV:

„Il me trouble, il m'agite
il règne avec fureur,
Ce Dieu jaloux qui trahit
mon attente: c'est un
vautour attaché sur
mon coeur; contre lui, je
le sens, la force est
impuissante“.

Zwrotka II „Erotyków“:

„Dręczy okrutnie miłość
mię sroga,
I zmysły moje na wskroś
przejmuje,
Nie mając jednak ulgi nieboga,
Pałam i czuję“.

Zwr. I i V:

„L' heure d' un rendez-vous
est passée. Sapho se plaint
d' être seule; elle se plaint
de l' amour et de l' incon-
stance d' Athis, qui lui
préfère Andromède“.

Zwr. III:

„Attysie! zdrójco, ty z Amarylką
Pokątne czynisz kradzieże,
A ja się nudzę; i sama tylko
Ach, biedna leżę“.)

V. Vous me haissez maintenant;
Athis, une autre vous possède
Athis, votre coeur inconstant
S' est envolé vers Andromède“ (str. 28—29).

Na wniosek, że Książnin musiał znać takie utwórki, jakie znajdują się w wydaniu Londres 1781, naprowadza jeszcze i to, że wśród „Poésies érotiques“ (str. 128) znajdował tematy do różnych swoich erotyków. Tu uzupełniał swój opis drzewa mirtowego w erotyku „Grób mój“ (Er. II, str. 331, XXIII), który jest echem dwóch utworów francuskich: „Vers graves sur un myrte“ (str. 111) i „A un myrte“ (Poésies erot., str. 114); tu znalazł temat do erotyku „Zepsucie miłości“ (Er. II,

¹⁾ Echem tego fragmentu jest przedostatnia zwrotka ody „Do kwiatów“ („Dzieta“, I, XVIII/lil, str. 48):

„Ja nie zmrzyłam powieki,
Gdy on ode mnie daleki
Spał, albo w myśli niewinnej,
Tęsknił do innej“.

str. 8, V), będącego parafrazą utworu: „Les Ailes de l'Amour“ (Poés. erot., 128); tu wreszcie szukał Książnin pomocy przy pisaniu pierwszego, swego drukowanego wiersza: „Pieszczoch Dyony“, wykazującego wyraźne zresztą ślady wpływu Anakreonta lub Teokryta. Oto zestawienie. Np.

„Les ailes de l'Amour“ (Londres str. 128)
Poésies érotiques de M. Parny:

„Dans les premiers âges du monde, les ailes de l'Amour avaient la blancheur de l'innocence; elles étaient le symbole des feux que se petit Dieu faisait naître. Il ne lançait jamais de ces traits perfides et envenimés qui causent le délire des sens en blessant dououreusement le coeur: toutes les flèches de l'Amour étaient dorées, et les Bergères naïves se paraient des flèches de l'Amour.

Cet enfant ne se jouait point comme maintenant avec le coeur des mortels; les fleurs, les oiseaux servaient à ses amusements“.

„Zepsucie miłości“
Er. IV, V, str. 8:

Zwr. 1: „Gdzież to owe dawne czasy,
Czasy miłe i złote,
Gdy więc miłość same lasy,
Samą znała prostotę.

Zwr. 6: Biegał tam bożek skrzydlaty
Po rozkosznej równinie

Zwr. 7: Zbierał róże i jacynty
I misternie ukrecał:
Skałaniał Nicę do Aminty
I kwiata mi je znęcał.

Zwr. 8: Na kwiat rzucony zawiasem
Gdy ta i ten przylatał,
Trefny i bożek tymczasem
Girlandami przeplatał.

Zwr. 9: Nie był on wtedy
[morderca,
Ni się grotami zbroił,
Nie zółć we mdle wlewał serca,
Lecz je nektarem poił“.

Erotyku p. t. „Myśl z Saffony“ (Er. II, str. 239, XIV/IX) nie można zestawić z żadnym tekstem greckim. Jest on rozwinięciem fragmentu Saffony z wydania Moutonnet'a de Cl., rozwinięciem, dokonaniem na wzór wierszowanego utworu w wydaniu Londr., 1781.

Mout. de Cl. I. str. 168:

„Virginité, virginité, or t' envoles-tu après m' avoir abandonnée?
Je ne reviendrai pas davantage vers toi, je ne reviendrai plus“.

Erot.: „Panieństwo moje, o droższe nad złoto
Panieństwo, ty mój honorze, ty cnoto,
Gdzież mię odbiegasz niebogę?“

Porównanie dalej panieństwa do róży przypomina ten sam przekład w wydaniu londyńskim:

Londres: „Rose de la pudeur, que l' amour a cueillie“,

a Książnin: „Różo nietknięta, pączku nader luby,
Pełen zapachu i krasy i chluby,
Któż mi cię żarliwie chwyta?“ (zwr. 3).

Erotyk p. t. „Myśl z Saffony“ (Er. II, XXVI, ks. 10, str. 337) jest osnuty na fragmencie, znajdującym się u Moutonnet'a w grupie „Fragments divers. Poésies de Sapho“ (str. 170):

Mout. do Cl.:

„J' ai dormi délicieusement
pendant mon songe, dans
les bras de la charmante
Cytherée. Le bruit des
feuilles agitées a dissipé
mon sommeil...“

Erotyki:

„Spałem ja we śnie, zda mi się,
[z Wenerą,
Któż mi opisze słodycz serca szczerą?
Spałem ja, mówię, z boginią piękności
A panią tchliwej miłości...“

W wydaniu Londres jest także oda „Le songe“ (IV, str. 15). Ostatnim wreszcie erotykiem Książnina, napisanym według fragmentu Saffony, jest utworek „Darmo napędzasz mnie, miła matko“ (Er. I, str. 160, XIII/III). Całość składa się z siedmiu zwrotek i, zdaje się, jest w przeważnej części oryginalną, bo tekst grecki wynosi tylko dwa wiersze:

„Γλυκεῖα μάτερ, οὔτοι δύναμαι κρέκειν τὸν ἱσπὸν,
Πόφ' ἀμειδίᾳ παιδὸς βραδινῶν δι' Ἀφροδίταν“.

(Lipsiae, 1817, str. 41).

Przekład u Moutonnet'a de Cl. jest niewiele obszerniejszy i to tylko w stosunku do drugiego wiersza tekstu greckiego:

„La redoutable Venus m' a soumise à son joug impéieux, et mon violent amour pour ce jeune homme m' occupe toute entière“.

a Erotyki:

„Darmo napędzasz mnie, miła matko,
Do wrzeczona i przęśli“;

i dalej już oryginalnie:

„Tymon mi coraz wdzięcznie i gładko
Na swej przygrywa gęśli“ (1 zwr.).

Fragmentowi greckiemu odpowiadałaby bardziej zwrotka piąta:

„Darmo mi włóczkę, darmo i krosna
Zastawiać przed oczyma,
Ogień serdeczny i dłoń miłosna
Chęci do pracy niema“.

Fragment ten użył Książnina do napisania sielanki p. t. „Krosienka“. „Krosienka“ ukazały się już w „Wierszach“ (XIII, str. 25) a zostały przedrukowane bez zmian w „Poëzjach“. Początek przypomina erotyk „Myśl z Saffony“ — (Dz. I. VI/II, str. 53). „Krosienka w rodzaju pasterskim“:

„Darmo mi, matko, stawisz krosienka,
Insza mię teraz myśl wiedzie:
Ach, pozwól raczej wyrzeć z okienka,
Czyli mój Filon nie jedzie?“ (1—4).

Tłumaczenie Safony w „Erotykach“ jest jednym z dowodów, że Książnin nie dokonywał przekładów greckich autorów bezpośrednio, ale posługiwał się istniejącymi przekładami francuskimi. Inne jeszcze na to dowody — to tłumaczenia Teokryta, Biona i Anakreonta; wykaże się to w dalszej części Studium nad Liryką Książnina.
